

V. Wielkanoc ⁽¹⁾

Uroczysta celebracja Paschy Jezusa w liturgii Triduum Paschalnego, która stanowi szczyt roku liturgicznego, zostaje przedłużona na cały okres Wielkanocy, kończący się uroczystością Pięćdziesiątnicy. W ten sposób pięćdziesiąt dni okresu wielkanocnego tworzy jakby jedno święto, jedyny w swoim rodzaju dzień świąteczny. Cały ten okres wypełnia głoszenie i rozpoznawanie obecności Zmartwychwstałego w historii oraz pogłębianie wiary w tę obecność. Przyjmując tę prawdę w wierze Kościoła, w okresie wielkanocnym uczymy się być świadkami zmartwychwstałego Pana, a tym samym zwiastunami nadziei. Przecież, jak podkreśla to papież Franciszek: „Chrystus dla nas przeszedł przez dramat śmierci. Miłość Ojca wskrzesiła Go w mocy Ducha, czyniąc z Jego człowieczeństwa pierwociny wieczności dla naszego zbawienia” (Bulla, 20).

Wydarzenie Paschy Jezusa, które uroczystość przeżywamy w okresie wielkanocnym, pozostaje w centrum każdej niedzieli. Skoro bowiem, jak się wyraził św. Atanazy, Wielkanoc jest „Wielką Niedzielą”, to każda niedziela w ciągu roku jest jej powtórzeniem. Dlatego chrześcijanie od początku nazywali niedzielę „dniem Pańskim” (Ap 1,10). W Biblii wyrażenie to służy na określenie szczególnie uroczystego wkroczenia Boga w historię. A ponieważ w niedzielę wielkanocną dokonało się ono w zmartwychwstaniu Chrystusa, niedziela stała się dla chrześcijan „dniem Pańskim” i „pierwszym dniem po szabacie” (Dz 20,7; 1 Kor 16,2). Nie chodziło im jednak o zastąpienie szabatu niedzielą, ale o uobecnienie Jezusowej Paschy. Wraz z nią

zmartwychwstały Chrystus jest już bowiem w swej Boskiej chwale, a Jego dzień już jest dla nas obecny. Dlatego niedzielę nazwano także „ósmym dniem”, gdyż „jest to dzień, który wykracza poza zwykły rytm, naznaczony upływem każdego tygodnia, otwierając w ten sposób cykl czasu na wymiar wieczności, na życie, które trwa wiecznie” (Bulla, 20). Formą celebracji i doświadczania tego życia dzięki obecności Zmartwychwstałego jest udział w Eucharystii i przestrzeganie odpoczynku niedzielnego.

KATECHEZA

Ks. Stanisław Potocki

Teologiczne podstawy święcenia dnia Pańskiego

Z woli Boga, wyrażonej w objawieniu i podjętej przez Magisterium Kościoła, każdy człowiek zobowiązany jest do poświęcenia Bogu jednego dnia w tygodniu. Dla Izraelitów był nim dzień szabatu, w chrześcijaństwie takim dniem uprzywilejowanym jest niedziela, czyli dzień Pański. Praktyka odpowiedniego święcenia tego dnia opiera się zatem na podstawach teologicznych, które określają zarówno religijny charakter tego dnia, jak i sposób jego przeżywania.

1. Święcenie szabatu w Starym Testamencie

Obowiązek poświęcenia Bogu jednego dnia w tygodniu wynika z trzeciego przykazania dekalogu, które w formie pierwotnej brzmi: „Pamiętaj, abyś święcił dzień szabatu” (Wj 20,8). W kalendarzu izraelskim słowo szabat było nazwą siódmego dnia w tygodniu (sobota). Należy dodać, że niekiedy nazwę szabat odnoszono także do niektórych świąt izraelskich (Kpł 16,31; 23,24-32). Przykazanie nakazuje „święcić” dzień szabatu. Ogólnie mówiąc, oznacza to, że dzień ten

należy przeżywać inaczej, niż pozostałe dni tygodnia. Człowiek powinien ten dzień wyłączyć z przeżywanych przez niego normalnych dni, oddzielić od zwykłych dni i nadać mu wyjątkowy charakter. Podobnie jak istnieją osoby „poświęcone” Bogu, których życie ma wyglądać inaczej, niż u ludzi zwykłych, czy „poświęcone” rzeczy przeznaczone do kultu Bożego, tak również istnieje dzień „poświęcony” Bogu, i człowiek powinien się do niego odpowiednio ustosunkować.

W przykazaniu dekalogu, podobnie jak i we wszystkich tekstach prawnych na ten temat, podaje się, że święcenie szabat u polega przede wszystkim na przerwaniu swoich codziennych zajęć (Wj 20,8-11; 31,12-17; Kpł 23,3). Odpowiednie przepisy zabraniały więc w tym dniu prac polowych, załatwiania spraw publicznych, uprawiania handlu. Jak wielkie znaczenie przykładano do zakazu podejmowania w szabat prac, świadczy przykład grupy powstańców żydowskich w okresie walk machabejskich, którzy w ten dzień nie tylko nie podejmowali akcji zbrojnych, ale nawet rezygnowali z obrony własnej i w sposób całkowicie bierny przyjmowali śmierć z rąk wroga (1 Mch 2,37; 2 Mch 6,11; 15,1-5). Ze wzmianek w pismach proroków wynika, że dzień szabat u przeżywano uroczyście i radośnie (Iz 1,13; Oz 2,13); w dzień ten odwiedzano również sanktuaria.

W uzasadnieniu przerwania prac w dzień szabat u występuje kilka motywów. Jednym z nich jest wzgląd humanitarny: szabat ma być dniem odpoczynku dla ludzi i zwierząt (Wj 20,10). Poza tym szabat, podobnie jak obrzezanie, miał być „znakiem”, po którym można było poznać Izraelitę i odróżnić go od pogan; co zwłaszcza w okresie niewoli, kiedy Judejczycy pozbawieni byli świątyń i ofiar, przebywali na obczyźnie, miało dla nich ogromne znaczenie (Wj 31, 13-17; Ez 20,12.20). Istotnym motywem święcenia szabat u było przekonanie, że szabat jest święty, stąd praca byłaby znieważeniem tego dnia, co więcej, szabat posiada świętość obiektywną, gdyż na nim spoczęło błogosławieństwo Boga, który uświęcił dzień siódmy i sam odpoczął po dokonaniu dzieła stworzenia (Rdz 2,2-3). Ta antropomorfistyczna

wzmianka o odpoczynku Boga w dzień szabatu włącza dzień święty w zbawcze plany Boga. Człowiek bowiem, który naśladując Boga, odpoczywa w dzień święty, wchodzi w atmosferę spoczynku o zabarwieniu eschatologicznym, jaki stanie się udziałem ludzi zbawionych.

2. Dzień Pański w Nowym Testamencie

Chrystus uściślił zbawcze znaczenie szabatu. W dyskusjach z faryzeuszami stwierdził, że „szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu” (Mk 2,27). Oznacza to, że celem szabatu nie jest sam szabat, lecz że święcenie tego dnia ma być dla ludzi pomocą w osiągnięciu ich celu życiowego. Wypowiadając się na temat odpoczynku sobotniego, Chrystus nie zmienił jego dotychczasowego charakteru, niemniej jednak w przestrzeganie zakazu pracy wniósł więcej wolności. Głosił bowiem, że w dzień szabatu należy robić dobre uczynki, a także nieść pomoc w prawdziwej potrzebie (Mk 2,23-26; 3,4; Łk 13,15). Chrystus wreszcie ogłaszając się panem szabatu (Mk 2,28) stwierdził, że posiada prawo do zmiany, a nawet zniesienia tej praktyki. Było to ważne stwierdzenie dla ustalenia praktyki dnia świętego w założonym przez Niego Kościele.

Jak wynika ze słów Jezusa: „Módlcie się, aby ucieczka wasza nie wypadła w zimę lub w szabat” (Mt 24,20), pierwsza gmina chrześcijańska w Jerozolimie zachowywała przykazanie o szabacie, podobnie jak i inne zwyczaje judaistyczne (por. Dz 2,1.46; 3,1; 10,9). Jednak już św. Paweł, jak się wydaje, nie zobowiązywał gmin zakładanych wśród pogan do święcenia szabatu. Przyjmował on co prawda judaistyczny podział tygodnia na siedem dni, jednak na sprawowanie służby Bożej wyznaczał pierwszy dzień tygodnia, który był dniem Pana (Dz 20,7; 1 Kor 16,2).

Odtąd dniem świętym dla chrześcijan będzie niedziela, nazywana również dniem Pańskim. Określenie to po raz pierwszy występuje w Ap 1,10, potem w innych pismach wczesnego chrześcijaństwa. Niedziela była bowiem dniem zmartwychwstania Chrystusa. Był to

zatem pierwszy dzień tygodnia, nawiązujący do rozpoczętego nowego okresu zbawczego. W niedzielę zmartwychwstały Jezus ukazał się swoim uczniom (J 20,19), a w następną, która była ósmym dniem tego cyklu (oktawa), dokonał nawrócenia niewiernego Tomasza (J 20,26), co upoważniało do eschatologicznego interpretowania tego dnia świętego. W niedzielę więc gmina chrześcijańska sprawowała służbę Bożą, zbierając się na rozpamiętywanie tajemnic zbawczych i łamanie chleba (Dz 20,7).

W okresie prześladowań, święcenie dnia Pańskiego, inaczej nieco niż przy szabacie, polegało na obowiązku brania udziału w nabożeństwach, a zwłaszcza w sprawowaniu Eucharystii, co wymagało przerwania wykonywanej pracy. Dopiero Konstantyn Wielki wydał zarządzenia (321 r.) o odpoczynku niedzielnym. Zabraniały one prowadzenia w tym dniu procesów sądowych i podejmowania wszelkich innych prac, z wyjątkiem robót polowych, które z czasem również zostały zabronione. Za wspomnianego władcy określono porządek nabożeństw nawet dla wojska. Wprowadzenie obowiązkowego odpoczynku niedzielnego sprawiło, że święcenie dnia Pańskiego upodobiło się do święcenia szabatu. Jednak zasadniczym wyrazem chrześcijańskiego przeżywania dnia świętego był przede wszystkim udział w Eucharystii.

3. Niedziela w oficjalnym nauczaniu Kościoła

Święcenie niedzieli, którego sposób określają odnośne przepisy kościelnego prawa kanonicznego, jest jednym z ważnych tematów wypowiedzi papieży, a Konstytucja ostatniego Soboru Watykańskiego o Liturgii Świętej poucza, o tym w osobnym punkcie rozdziału na temat roku liturgicznego. Z wszystkich dyrektyw nauczającego Kościoła wynika jasno, że chrześcijanin powinien święcić dzień Pański przez obowiązkowy udział we Mszy świętej oraz przez przestrzeganie spoczynku niedzielного.

Na pierwszym miejscu wymienia się obowiązek uczestniczenia we Mszy świętej. Wszyscy ochrzczeni (poza zwolnionymi z tego obowiązku) mają brać cielesny i duchowy udział we Mszy świętej. „Zgodnie z tradycją apostolską, która się wywodzi od samego dnia Zmartwychwstania Chrystusa, Kościół obchodzi misterium paschalne w każdy ósmy dzień, który słusznie nazwany jest dniem Pańskim albo niedzielą. W tym bowiem dniu wierni powinni schodzić się razem dla słuchania słowa Bożego i uczestniczenia w Eucharystii, aby wspominać mękę, zmartwychwstanie i chwałę Pana Jezusa, i składać dziękczynienie Bogu, który ich odrodził przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa dla nadziei żywej” (KL 106).

Prawo kanoniczne zabrania podejmowania w niedzielę prac służebnych (kan. 1248), przeprowadzania procesów sądowych i wykonywania niekoniecznych zajęć publicznych. Odpoczynek świąteczny ma bowiem oderwać człowieka od zajęć życia codziennego, od trudu uciążliwej pracy, i wzbudzić w nim pokrzepiające myśli o niebie. Niedziela bowiem „jest wśród świąt najstarszym i pierwszym dniem świątecznym, który należy tak przedstawić i wpoić w pobożność wiernych, aby stał się on również dniem radości i odpoczynku po pracy” (KL 106).

Niedziela zatem to dzień Pana, dzień uwielbienia wspaniałości Boga, dzień ofiary Mszy świętej, modlitwy, dzień odpoczynku, gromadzenia się i rozmyślania, dzień pogodnego zespłania się w kole rodzinnym (t. XXII, 1980 r.).

ZNAKI NADZIEI

- Trwając w wielkanocnej radości, przekonujemy się do rzeczywistości Jezusowego zmartwychwstania. Ponieważ On nie przyjdzie do nas tak jak ukazywał się pierwszym uczniom, musimy uwierzyć ich świadectwu. To ich krytyczna postawa wobec zmar-

twychwstania Jezusa winna nas przekonać do wiarygodności ich przepowiadania tego faktu. Jednak tak samo jak oni musimy zdobyć się na osobisty akt wiary, poparty możliwością „dotykania” Jezusa Chrystusa w słowie Bożym i w sakramentach Kościoła, zwłaszcza w Eucharystii.

- Szczególnym znakiem wiary w Chrystusa zmartwychwstałego jest udział w niedzielnej Mszy świętej. Ze strony chrześcijanina jest to publiczne wyznanie wiary, że Jezus prawdziwie zmartwychwstał i jest ze swoim Kościołem. Chrześcijanin, uczestnicząc przez wiarę i miłość w Ofierze Chrystusa, siebie składa w ofierze i otwiera się na dar życia według Chrystusowej Ewangelii. A ponieważ Eucharystia jest „manną ukrytą” (Ap 2,17), wymaga to od przyjmującego ją rozpoznania w niej tego daru. Wiąże się to jednak z koniecznością odkrywania w Eucharystii ciągle nowych możliwości daru ze swego życia według wzoru, jakim jest sam Chrystus.
- Poza Mszą świętą skuteczną możliwością otwierania się na zbawczą i sakramentalną obecność Zmartwychwstałego pośród nas jest adoracja Najświętszego Sakramentu. Trwanie w bliskiej relacji wiary i miłości z Jezusem Eucharystycznym pozwala stanąć przed Nim w prawdzie o sobie, w Nim szukać uzdrowienia i otwierać się na życie ofiarne. Dzięki trwaniu przed Chrystusem na modlitwie rodzi się w nas prawdziwie chrześcijańska duchowość, która wyróżnia się czynną i służebną miłością bliźniego, zdolną do ofiary i cierpienia za drugih. Wielkanoc powinna rozbudzić w nas większą potrzebę osobistych spotkań z Chrystusem na modlitwie, a w miarę możliwości na adoracji Najświętszego Sakramentu. Pamiętajmy, że chrześcijanin, który nie ma osobistego kontaktu ze swoim Panem, który przestał Go słuchać i z Nim rozmawiać, nie dojrzewa w powołaniu i stopniowo ztraca swoją tożsamość.

- Wielkanoc jest afirmacją życia odnowionego przez zmartwychwstałego Chrystusa, ale przeżywanego wraz z braćmi i siostrami w wierze. Urzeczywistnia się ono nie tylko we wspólnocie Kościoła parafialnego, ale w każdej chrześcijańskiej rodzinie. Sprzyja temu każda niedziela, która winna jednoczyć rodzinę w przeżywaniu Eucharystii, we wspólnym odpoczynku, przez rodzinną modlitwę oraz pielęgnowanie braterskiej i sąsiedzkiej miłości. W takich rodzinach rodzą się autentyczni świadkowie zmartwychwstałego Chrystusa. Każda niedziela niech więc będzie dla nas prawdziwie dniem Pana. W tym dniu starajmy się z Nim i w Nim „szukać i dążyć do tego, co w górze, gdzie przebywa w chwale, zasiadając po prawicy Boga” (Kol 3,1-4). Za wszelką cenę nie dajmy się więc pochłonać temu, co proponuje rozbawiony, skłócony i zajęty sobą bezbożny świat.